

ANDRZEJ GAŁĄZKA
Szkoła Główna Handlowa – Warszawa
KRZYSZTOF MIROS
Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN – Warszawa

PRZEBIEG DYSKUSJI NA SEMINARIUM NAUKOWYM PT. „WĘZŁOWE PROBLEMY OBSZARÓW WIEJSKICH W POLSCE”

W imieniu organizatorów seminarium obrady otworzył prof. dr hab. Saturnin Zawadzki, Sekretarz Wydziału Nauk Rolniczych i Leśnych PAN. W krótkim wprowadzeniu podkreślił powagę sytuacji, w jakiej znalazły się w okresie przemian ustrojowych polska wieś i polskie rolnictwo. Prof. S. Zawadzki zauważył, że jako współorganizator seminarium oczekuje, iż jego rezultaty nie będą się sprowadzały wyłącznie do określenia kluczowych problemów dotyczących polskiej wsi i rolnictwa, lecz pojawią się również merytoryczne wnioski czy też sugestie dotyczące tego, w jaki sposób należałoby rozwiązywać te problemy.¹

Po krótkim zagajeniu prof. S. Zawadzki powierzył przewodnictwo obrad prof. Andrzejowi Stasiakowi. Właściwe wprowadzenie do obrad stanowiły dwa referaty², przygotowane i przedstawione przez: prof. A. Stasiaka pt. „Wybrane problemy obszarów wiejskich” oraz prof. Wł. Kamińskiego pt. „Podstawowe problemy obszarów wiejskich (referat dyskusyjny)”. W dyskusji, jaka wywiązała się po przedstawieniu tych referatów, wzięło udział ogółem 17 osób (wg kolejności zabierania głosu):

- prof. dr hab. Zbigniew Gertych – czł. koresp. PAN, Warszawa,
- prof. dr hab. Józef Okuniewski – IRWiR PAN, Warszawa,
- prof. dr hab. Tadeusz Witek – IUNiG, Puławy,
- doc. dr hab. Ryszard Horodeński – Filia UW, Białystok,
- prof. dr hab. Wojciech Józwiak – IERiGŻ, Warszawa,
- dr Michał Jasiulewicz – KON – B, Koszalin,
- prof. dr hab. Franciszek Mleczo – SGGW, Warszawa,
- doc. dr Józef Wierzbicki – SGGW, Warszawa,
- dr Roman Kulikowski – IGiPZ PAN, Warszawa,
- prof. dr hab. Henryk Okruszko – zastępca sekretarza Wydziału Nauk Rolniczych i Leśnych PAN, Warszawa,
- prof. dr hab. Bogdan Ney – IGiK, Warszawa,

1 Poniższy tekst jest skróconą relacją z dwudniowej, w sumie 8-godzinnej dyskusji, przeprowadzonej na ww. seminarium, w którym uczestniczyły ogółem 22 osoby. Ze względu na wymogi niniejszej publikacji nie jest to wierny zapis wypowiedzi uczestników zebrania, lecz relacja z przebiegu obrad, przy czym wypowiedzi osób biorących udział w dyskusji nie były autoryzowane.

2 Wystąpień tych nie relacjonujemy, ponieważ w niniejszym zeszycie *PNR* zawarto m.in. pełne teksty referatów wprowadzających.

- mgr inż. Róland Perycz — MRiGŻ, Warszawa,
- doc. dr hab. Władysława Stola — IGiPZ PAN, Warszawa,
- mgr inż. Henryk Glinkowski — CUP, Warszawa,
- prof. dr hab. Emil Nalborczyk — SGGW, Warszawa,
- prof. dr hab. Włodzimierz Kamiński — IERiGŻ, Warszawa,
- prof. dr hab. Andrzej Stasiak — IGiPZ PAN, Warszawa.

Jako dodatkowy głos w dyskusji należy przyjąć również uwagi złożone w formie pisemnej przez prof. dr. hab. Sławomira Dykę (SGH, Warszawa), który niestety nie mógł uczestniczyć w seminarium.

Jako pierwszy do problemów poruszonych w referatach wprowadzających ustosunkował się prof. Z. Gertych stwierdzając, że kluczowym zagadnieniem dla analiz obecnej i przyszłej sytuacji w rolnictwie polskim jest ustalenie ekonomicznych warunków produkcji rolnej (kursy walut, podatki, oprocentowanie kredytów, cła) oraz określenie aktualnego i preferowanego poziomu spożycia artykułów żywnościowych, zwłaszcza mięsa. W tym kontekście prof. Z. Gertych krytycznie odniósł się do sygnalizowanych sugestii przedstawicieli EWG zachęcających, wbrew stosowanej przez siebie polityce, do likwidacji subsydiów dla rolnictwa krajowego.

Następnie głos zabrał prof. J. Okuniewski, który zauważył, że wobec olbrzymiej presji bieżących problemów dotyczących wsi i rolnictwa w Polsce należy dokonać w tej dziedzinie rozróżnienia zjawisk o charakterze powszechnym od tych, które są specyficznie polskie. Stwierdził, że nasze liczne problemy mają charakter powszechny i wynikają z ogólnej specyfiki obszarów wiejskich, do której zaliczyć należy:

- rozproszenie ludności i działalności gospodarczej oraz związane z tym problemy dotyczące rozwoju infrastruktury,
- bardzo duże, trwałe zróżnicowanie obszarów wiejskich niemal we wszystkich dziedzinach, związane z istnieniem dysparytetów zarówno międzyregionalnych, jak również w układzie wieś–miasto,
- opóźnienie rozwojowe uwarunkowane historycznie i postępujące aż do II połowy XX wieku.

W końcowej części swego wystąpienia prof. J. Okuniewski omówił zjawisko ubytku miejsc pracy w rolnictwie, stanowiące następstwo postępu technicznego i technologicznego oraz zwrócił uwagę na fakt, że do II połowy XX wieku na wsi występował oczywisty niedobór miejsc pracy poza rolnictwem.

Prof. T. Witek przedstawił znaczenie warunków klimatyczno-glebowych dla produkcji rolnej podkreślając, że decydują one w ok. 50% o efektach produkcyjnych, pozostałe zaś 50% zależy od warunków społeczno-ekonomicznych. Następnie podniósł problem naturalnego uprzywilejowania rolnictwa zachodnioeuropejskiego względem polskiego z tytułu korzystniejszych warunków klimatyczno-glebowych. Mimo to stwierdził, że przy określonym stopniu rozwoju rolnictwo krajowe jest w stanie zapewnić Polsce samowystarczalność żywnościową przy znacznie wyższej liczbie ludności, aniżeli ma to miejsce obecnie. Prof. T. Witek przestrzegał przed utrzymywaniem się regresu w nakładach na produkcję rolną (m.in. nawożenie), gdyż wobec wyczerpywania się zasobów i rezerw przyniesie to wyraźny spadek produkcji

w niedalekiej przyszłości. Następnie zwrócił uwagę na koszty utrzymywania w gotowości gruntów nie uprawianych oraz na trudności związane z zalesianiem gruntów najłabszych, związane ze znacznym ich rozproszeniem. W konkluzji stwierdził, że przyszłości rolnictwa polskiego jako całości nie można upatrywać w tzw. rolnictwie ekologicznym, lecz w rolnictwie zintegrowanym.

W dalszej kolejności zabrał głos doc. R. Horodeński. Nawiązując do prac L. Krzywickiego rozpatrywał on aktualne problemy polskiej wsi i rolnictwa w kategoriach kwestii rolnej, rozumiejąc przez to zespół zjawisk rodzących napięcia i konflikty społeczne, których nie daje się rozwiązywać na bieżąco ani też nie uda się tego zrobić w najbliższej przyszłości. Wymagają one długofalowej, świadomej polityki, umożliwiającej przemiany strukturalne. Za główne elementy kwestii rolnej w Polsce uznał on m.in.:

– obecność rozległej sfery ubóstwa na wsi polskiej, obejmującej wg jego szacunków ok. połowy ludności wiejskiej,

– zaniedbania cywilizacyjne między innymi w poziomie wykształcenia ludności wiejskiej, warunkach mieszkaniowych, stanie infrastruktury technicznej i społecznej itp.

Doc. R. Horodeński zwrócił przy tym uwagę, że ww. zaniedbania i dysparytety, przejawiające się szczególnie ostro w północno-wschodniej części Polski, pojawiły się u progu wprowadzenia różnicujących mechanizmów gospodarki rynkowej. W związku z tym uważa, iż nie wydaje się możliwe zahamowanie procesu wyludniania się obszarów wiejskich pomimo istnienia bariery bezrobocia w miastach. W tym kontekście doc. R. Horodeński zwrócił uwagę, że ze względu na nieporównywalnie wysoki udział ludności wiejskiej i rolniczej w Polsce, w zestawieniu z krajami wysoko rozwiniętymi, występuje u nas „zawyżony” poziom aktywności zawodowej, a w związku z tym stopa bezrobocia odnosząca się do liczby aktywnych zawodowo będzie zaniżona. Dotyczy to zwłaszcza regionów o niskim poziomie urbanizacji, np. Polski Północno-Wschodniej.

Następnie zabrał głos prof. W. Józwiak, który swą wypowiedź poświęcił głównie procesom przystosowywania producentów rolnych do zmieniających się warunków towarzyszących przejściu od gospodarki permanentnych niedoborów do gospodarki nadwyżek, co najprawdopodobniej jest niezależne od poziomu produkcji i spożycia. Następnie omówił zapóźnienie polskiego rolnictwa i wsi w stosunku do Europy Zachodniej oraz zarysował istniejące analogie podkreślając, że procesy przystosowawcze oraz przechodzenie do nowych form produkcji rolnej mają wymiar pokoleniowy. W dalszej części wypowiedzi prof. Józwiak przedstawił w zarysie wyniki badań ankietowych przeprowadzonych w latach 1989–90, w ramach których rejestrowano zachowania produkcyjne charakterystyczne dla 1500 wybranych gospodarstw. Reasumując stwierdził, że podstawowe procesy przemian w rolnictwie, które zostały zaobserwowane jeszcze w minionym okresie, a polegające na upadku słabych i utrzymywaniu się silnych producentów w pierwszym okresie przemian gospodarczych, są w dalszym ciągu kontynuowane, powodując pogłębienie różnicowań międzygrupowych i międzyregionalnych w Polsce.

Wypowiedź dra M. Jasiulewicza dotyczyła niemal w całości problemów prze-

kształceń PGR-ów w Polsce. Dyskutant zwrócił uwagę na negatywne skutki opóźnień w regulacji prawnych podstaw przekształceń PGR-ów, co wkrótce przyczyniło się do postawienia ich w niezwykle trudnej sytuacji finansowej. Następnie zauważył, iż znaczenie PGR-ów na ziemiach zachodnich i północnych jest niewspółmiernie większe niż w pozostałych częściach kraju, gdyż ukształtowały one tam w znacznym stopniu wiejską sieć osadniczą i infrastrukturę oraz określały dochody gmin, strukturę zatrudnienia ludności itp. Wynika to z tego, że w rękach PGR-ów znajdowało się tutaj ponad 50% ogółu użytków rolnych. Dr M. Jasiulewicz stwierdził również, że obecna sytuacja finansowa PGR-ów, zwłaszcza na obszarze woj. koszalińskiego, spowodowała wyprzedaż majątku połączoną często z marnotrawstwem i przyczyniła się do spadku produkcji rolnej tego sektora oraz niezagospodarowania coraz większych arealów ziemi, zagrażając w ten sposób przyszłej, jakiegokolwiek działalności gospodarczej na tym obszarze. Ponadto zwrócił uwagę na liczne trudności pojawiające się przy przekształcaniu PGR-ów, takie jak brak popytu na ziemię na tych terenach, niemożność zakupu lub też wydzierżawienia majątku zakładów rolnych przez załogę w związku z postępującym jej zubożeniem, brak środków na dobrze zapowiadające się formy aktywnego przeciwdziałania bezrobociu na tych obszarach.

W dalszej części dyskusji głos zabrał prof. F. Mleczko. Nawiązując do zarysowanej we wcześniejszych wypowiedziach niezwykle trudnej sytuacji wsi i rolnictwa polskiego w kontekście istniejących stosunków własnościowych, stwierdził, iż formalnie prywatne rolnictwo w PRL funkcjonowało w dwóch systemach: ogólnopolskim systemie państwowo-spółdzielczym oraz systemie gospodarki nieformalnej o zasięgu lokalnym. System instytucji państwowo-spółdzielczych, z punktu widzenia ludności wiejskiej (w tym rolniczej), narzucał różne ograniczenia dotyczące dysponowania ich własnością, lecz stwarzał za to swego rodzaju gwarancje co do zbytu produktów rolnych, przy określonej relacji cen na nie w stosunku do środków produkcji. Stąd też bierze się niedostosowanie prywatnego, formalnie rzecz biorąc, rolnictwa indywidualnego w Polsce do gospodarki rynkowej. Prof. F. Mleczko podkreślił, że sfera gospodarki nieformalnej w rolnictwie funkcjonowała równolegle z wykorzystaniem systemu instytucji państwowo-spółdzielczych, lecz będąc znacznie bliższa zasad rynkowych, szybciej dostosowuje się do zaistniałej obecnie sytuacji. Mimo tych uwarunkowań zachodzą już na wsi pewne procesy dostosowawcze, polegające na tworzeniu własnych kanałów rynkowych oraz lokalnych systemów gospodarczych. Ukształtowanie w sposób samorzutny nowych form gospodarowania na wsi i w rolnictwie wymaga znacznego upływu czasu, lecz mimo to należy uznać, iż przyjmowanie gotowych wzorów z zewnątrz jest raczej niewskazane.

Następnie zabrał głos dr R. Kulikowski, który rozpatrując w szerszym, ogólnokrajowym kontekście problemy obszarów wiejskich w Polsce stwierdził, że podstawą przy formułowaniu wszelkich ocen dotyczących zarówno obecnej sytuacji wsi i rolnictwa, jak i jego perspektyw, powinno być określenie kierunków rozwoju kraju. W tym kontekście zauważył on, że dystans pomiędzy Polską a krajami wysoko rozwiniętymi w sferze rolnictwa jest mniejszy aniżeli w dziedzinach posługujących się bardziej zaawansowanymi technologiami. Ponadto zwrócił uwagę na nieporównywalnie niższe w naszym kraju aniżeli w Europie Zachodniej zaangażowanie potencjału działów pozarolniczych na rzecz wsi i rolnictwa. W dalszej części wystąpienia dr

R. Kulikowski zarysował w skrócie geografie obszarów problemowych rolnictwa w Polsce nawiązując do własnych badań, których wstępne wyniki będą opublikowane w Biuletynie KPZK PAN w 1992 roku. Podsumowując swoje wystąpienie podkreślił, że problemy wsi i rolnictwa muszą zostać uznane za problemy całej gospodarki kraju.

W końcowej części pierwszego dnia obrad zabrał głos prof. H. Okruszko stwierdzając, że w zaistniałej sytuacji wsi i rolnictwu grozi postępująca pauperyzacja, zwłaszcza że możliwość szybkich przemian strukturalnych dostosowujących ten sektor do gospodarki rynkowej jest w dużej mierze ograniczona. Wywołuje to konieczność tworzenia na obszarach wiejskich nowych miejsc pracy, popieranie i rozwijanie dwuzawodowości wśród rolników itp. Prof. H. Okruszko podkreślił, iż przytaczane często argumenty świadczące o występowaniu analogii dotyczących rozwoju rolnictwa krajowego w kontekście doświadczeń zachodnioeuropejskich są nieprzekonywające ze względu na obecność odmiennych uwarunkowań tych procesów. Na zakończenie stwierdził, że rozwiązanie problemów polskiej wsi i rolnictwa powinno być udziałem całego społeczeństwa i całej gospodarki, w związku z tym zaapelował do uczestników seminarium o wskazywanie konkretnych dróg wyjścia z zaistniałej sytuacji.

W drugim dniu obrad jako pierwszy zabrał głos doc. J. Wierzbicki, który na wstępie zauważył, że statystyki dotyczące rolnictwa nie mogą być w pełni wiarygodne, gdyż opierają się na szacunkach. Jego zdaniem istniejące obecnie nadwyżki w polskim rolnictwie będą w dalszym ciągu rosły ze względu na fakt, że wzrost możliwości produkcyjnych rolnictwa następuje w szybszym tempie aniżeli wzrost liczby ludności. Istnieje konieczność stworzenia takich warunków finansowych, które umożliwiłyby prowadzenie skupu płodów rolnych i ich magazynowanie. Rolnictwa nie można traktować jako wyizolowanego działu gospodarki narodowej, a ponadto należy większą uwagę zwracać obecnie nie tyle na wielkość produkcji, ile na dochód, jaki może być udziałem producentów rolnych. W końcowej części wypowiedzi doc. J. Wierzbicki postawił tezę, iż polskie rolnictwo jest przeinwestowane i przemechanizowane, co prowadzi do zawyżenia kosztów produkcji. Wzorem rolnictwa francuskiego należałoby postulować rozwój gospodarki zespołowej, zwłaszcza pod kątem wspólnego użytkowania bardziej kosztownych maszyn.

Następnie zabrał głos prof. B. Ney, który również zauważył, że problemów rozwoju wsi i rolnictwa nie można odrywać od całości gospodarki i szeroko pojętego życia społecznego, gdyż autonomiczne próby uzdrawiania czy też regulowania wybranych działów gospodarki narodowej są z góry skazane na niepowodzenie. Liberalna czy też neoliberalna polityka gospodarcza oparta na założeniu, że wolny rynek jest w stanie regulować wszystkie dziedziny gospodarki, nie może prowadzić do wystąpienia pozytywnych skutków w sytuacji, gdy nie istnieje jak dotychczas ukształtowany w pełni rynek. Należy dążyć do opracowania założeń i realizacji programu zmiany struktury gospodarki pod kątem wytypowania określonych grup wyrobów, w których Polska mogłaby się specjalizować. Należałoby się zastanowić również nad tym, jaką rolę trzeba będzie przypisać polskiemu rolnictwu u progu XXI wieku, czy jest ono i w jakim stopniu przeinwestowane i jakie są jego perspektywy eksportowe.

Wg danych Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, które przedstawił mgr inż. R. Perycz, rolnictwo polskie nie jest przeinwestowane ani też niedoinwestowane. Można powiedzieć jedynie, że inwestycje były w tym dziale gospodarki źle prowadzone, co spowodowało, iż w niektórych dziedzinach występuje nadmierne umaszynowanie, w innych niedostateczne. W polskim rolnictwie istnieje obecnie zapotrzebowanie nie tyle na zakup maszyn bezpośrednio związanych z uprawą ziemi, ile na zakup nowych linii technologicznych i urządzeń, zwłaszcza dla przemysłu rolno-spożywczego oraz na tworzenie sieci infrastruktury technicznej (drogi, telefony, sieć wodociągowo-kanalizacyjna itp.).

W następnej kolejności zabrała głos doc. W. Stola, która zauważyła, że polskiego rolnictwa nie należy rozpatrywać wyłącznie w kategoriach samowystarczalności. Należałoby się zastanowić, w jaki sposób można by je ukierunkować, tzn. które z jego dziedzin należy rozwijać pod kątem eksportu, a które ograniczyć, nastawiając się w większym stopniu na import. Żywotność obszarów wiejskich w Polsce jest zeterminowana w dużej mierze przesłankami demograficznymi. Wyludnianie wsi zachodzi głównie na terenach o dominującej funkcji rolniczej. Na obszarach, gdzie występuje zjawisko dwuzawodowości (duży udział zatrudnienia w zawodach pozarolniczych, działalność rolnictwa produkującego na potrzeby miast, obecność przetwórstwa płodów rolnych), nie występują procesy wyludniania w tak dużej mierze. W warunkach nasilającego się obecnie bezrobocia występują trendy do zwalniania z pracy w pierwszej kolejności ludności dwuzawodowej. By móc przeciwdziałać temu niekorzystnemu zjawisku, należałoby wprowadzić pewne przedsięwzięcia, umożliwiające powstanie różnego rodzaju zakładów produkcyjnych i usługowych, związanych nie tylko z działalnością rolniczą.

Wyniki badań przeprowadzonych przez CUP, a dotyczących aktywizacji strefy przygranicznej, zostały zaprezentowane uczestnikom seminarium przez mgra inż. H. Glinkowskiego, który na wstępie wyjaśnił, iż analizą badawczą objęto pas gmin przylegających bezpośrednio do granicy. W strefie granicznej z Niemcami szczególnie niepokojące zjawiska zaobserwowano w jej części środkowej (od Widuchowej do Pieńska), gdzie od wielu już lat mamy do czynienia z procesem odpływu ludności, i to nie tylko ze wsi, lecz również i z miast. Duży udział gospodarki społeczno-rolniczej w rolnictwie sprawia, iż następuje tutaj powolna reakcja na pewne sygnały napływające z rynku, ograniczająca tym samym potencjalne możliwości, jakie można by wiązać z ekspansją płodów rolnych na rynek niemiecki. Możliwości eksportowe ogranicza również wysokie skażenie środowiska przyrodniczego (głównie pochodzenia transgranicznego). Koncepcja współpracy przygranicznej przedstawiona przez stronę niemiecką postuluje ekstensywne wykorzystanie terenów przygranicznych po stronie polskiej, co wiąże się z ich słabością demograficzną i gospodarczą. Problemy, jakie pojawiają się na terenach graniczących z Czecho-Słowacją, koncentrują się głównie na obszarze Sudetów i Śląska i związane są m.in. z dużym skażeniem środowiska przyrodniczego. W Sudetach podstawowy problem stanowi jednak degradacja sieci osadniczej stanowiąca następstwo procesu wyludniania, który zachodzi głównie na terenach wiejskich. Tereny graniczące z państwami wchodzącymi niegdyś w skład Związku Radzieckiego charakteryzują niemal na całym odcinku (od woj. elbląskiego aż po zamojskie) silne procesy wyludniania

obszarów wiejskich. Największe natężenie problemów występuje jednak głównie na obszarach graniczących z Okręgiem Królewieckim (np. rejon Braniewa). Zjawisku wyludniania towarzyszy brak więzi miejscowej ludności napływowej (w dużej mierze pochodzenia ukraińskiego) z tym obszarem. Tereny te charakteryzuje szczególnie wysoki udział gospodarki uspołecznionej w rolnictwie i niewielka liczba miejsc pracy w pozostałych działach gospodarki narodowej.

Prof. E. Nalborczyk w swoim wystąpieniu poruszył problem wykorzystania tzw. roślin alternatywnych. W ostatnich latach narasta trend do wykorzystania produktów pochodzenia naturalnego jako surowców dla przemysłu chemicznego, farmaceutycznego, ochrony roślin, elektrotechnicznego, energetycznego (odtworzenie źródła energii), jak również dla przemysłu spożywczego (stopniowe zastępowanie białka zwierzęcego białkiem roślinnym) i na pasze. W związku z tym należy spodziewać się wprowadzenia do uprawy bądź też zwiększenia udziału w uprawach tzw. roślin alternatywnych. W polskich warunkach przyrodniczych szczególnego znaczenia nabiera uprawa rzepaku jako surowca do produkcji oleju napędowego. Skala produkcji w tym przypadku dotyczyć będzie dziesiątek tysięcy hektarów (Niemcy chcą już przeznaczyć na ten cel ok. 0,5 mln ha). Istotnego znaczenia będzie również nabierała uprawa takich roślin jak: łubiny gorzkie (wykorzystywane do produkcji środków ochrony roślin), topinambur i niektóre odmiany ziemniaków (rozpuszczalne opakowania plastikowe), wiklina (surowiec energetyczny), szarłat (roślina wysokoplonująca o nasionach bogatych w najlepsze białko roślinne). Prof. E. Nalborczyk zauważył również, że rośliny alternatywne (głównie rośliny przemysłowe wykorzystywane np. na cele energetyczne) mogą być wprowadzane na tereny o skażonym środowisku przyrodniczym.

W swym ponownym wystąpieniu doc. R. Horodeński zauważył, że metoda monetarystyczna (w polityce gospodarczej Polski tzw. plan Balcerowicza), zapoczątkowana w 1989 roku, miała na celu doprowadzenie do równowagi finansów państwa, przy założeniu, iż koszty z nią związane (recesja i bezrobocie) będą stosunkowo niewielkie. Ostatecznie jednak do chwiejnej równowagi finansowej państwa doprowadzono przy zbyt niskim poziomie efektywnego popytu. Ponieważ popyt wewnętrzny był głównym czynnikiem rozwojowym rolnictwa, zbilansowanie finansów na zbyt niskim poziomie popytu efektywnego przyczyniło się do zablokowania najważniejszego czynnika rozwojowego rolnictwa. W efekcie zjawisko to, któremu towarzyszyło dodatkowo bardzo wysokie oprocentowanie kredytów obrotowych i inwestycyjnych, spowodowało recesyjne zachowanie indywidualnych gospodarstw rolnych, PGR-y zaś doprowadziło na krawędź bankructwa. W efekcie gospodarstwa rolne nie były w stanie zakupić środków produkcji, te zaś, które zaciągnęły na ten cel kredyt, wpadły w pułapkę zadłużeniową. Wprawdzie doprowadzono do pewnej równowagi finansów państwa, ale nie przewidziano, że wystąpi pułapka nierównowagi budżetowej i dojdzie do nadmiernego zadłużenia wewnętrznego. Recesja w rolnictwie spowodowała, że rolnicy przestali płacić podatki, PGR-y zaś nie osiągały zysku i w związku z tym również zaprzestały odprowadzania podatków. W efekcie nastąpiło obniżenie poziomu produkcji rolnej i zagrożenie powszechnym bankructwem w PGR-ach.

Prof. W. Kamiński uważa, że klucz do rozwiązania spraw rolnictwa leży w dużym

stopniu poza samym rolnictwem, którego nie można sztucznie izolować z gospodarki narodowej, pomimo że ma ono istotnie specyficzny charakter. Rolnictwo zostało szczególnie pokrzywdzone przez recesję i w związku z tym należy podjąć działania, które zmieniłyby ten niekorzystny stan rzeczy. W ramach tego działu gospodarki narodowej występują zarówno pewne elementy o charakterze niezmiennym (np. warunki przyrodnicze), jak też takie, które zmieniają się stosunkowo powoli (np. struktura agrarna), oraz takie, które zmieniają się szybko (np. szybkie tempo bankructwa PGR-ów), i w związku z tym należy pilnie je obserwować i w odpowiednim czasie interweniować.

Prof. J. Okuniewski zauważył, że celem dyskusji na tym seminarium powinno być dokonanie próby syntezy. Po pierwsze, należy określić diagnozę stanu rozwoju samego rolnictwa, a szerzej terenów wiejskich w Polsce. Po drugie, nauka powinna określić zakres interwencji i polityki społeczno-gospodarczej państwa w relacji do mechanizmu rynkowego oraz określić ramy prawne i mechanizmy ekonomiczno-finansowe (odnosi się to zwłaszcza do rolnictwa). Po trzecie, należy zdawać sobie sprawę z tego, że zmiany w rolnictwie następują w 3 horyzontach czasowych (cyklach):

- 1) cykl krótki (2–3 lata) – zmiana polityki produkcyjnej;
- 2) cykl średni (11–15 lat) – zbliżony do cyklu koniunkturalnego;
- 3) cykl długi (25–30 lat) – wymiana pokoleń.

Na ostatni z cykli można wpływać za pomocą polityki społecznej. Należy zauważyć, iż jest on z natury szybszy w gospodarstwach dużych aniżeli małych czy też dwuzawodowych.

W ponownym wystąpieniu mgr inż. R. Perycz przedstawił założenia restrukturyzacji indywidualnych gospodarstw rolnych opracowane w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Dla polskiego rolnictwa wyznaczono ogółem 5 podstawowych kierunków rozwojowych określających charakter pożądanego gospodarstwa rolnego:

- 1) wysokotowarowe gospodarstwa rolne o optymalnej dla danego regionu powierzchni;
- 2) gospodarstwa rolne nastawione nie tylko na działalność rolniczą, lecz również na przetwórstwo płodów rolnych;
- 3) gospodarstwa o rolnictwie ekologicznym;
- 4) gospodarstwa rolne nastawione na uprawy pracochłonne;
- 5) gospodarstwa rolne łączące produkcję rolniczą z pozarolniczą (usługową, handlową, przemysłową).

Jako ostatni w dyskusji zabrał głos prof. A. Stasiak, który zauważył m.in., że przy opracowywaniu modelowego zagospodarowania gmin należy zwrócić uwagę na obecność cech wspólnych, istotnych dla prawidłowego zagospodarowania terenów wiejskich na obszarze całego kraju (np. infrastruktura techniczna i społeczna), oraz cech specyficznych, takich, które wiążą się z kierunkiem produkcji rolnej, warunkami środowiska przyrodniczego, typem własności, strukturą gospodarstw itp. Należy zastanowić się, jakimi środkami oddziaływania na restrukturyzację rolnictwa możemy obecnie dysponować i co możemy zaoferować poszczególnym gospodarstwom. Należy zwrócić uwagę, że zupełnie wolny rynek może w łatwy sposób niszczyć produkcję rolniczą, czego przejawem jest proces gwałtownego spadku liczby krów

mlecznych (dotyczy to także stada podstawowego) czy też zaoranie gruntów, które należałoby wykorzystywać wyłącznie jako użytki zielone, i przeznaczenie ich pod uprawy (np. rzepaku).

Tego typu działalność na obszarach wzgórz morenowych (Mazury Garbate) doprowadziła do wystąpienia na szeroką skalę erozji wietrznej i wodnej. Gospodarstwa wysokotowarowe, zwłaszcza we wschodniej części Polski, przeżywają obecnie duże problemy ze względu na konieczność spłacania kredytów zaciągniętych na modernizację gospodarstw. Należy podjąć próbę przełamania bariery niechęci rolników do form dobrowolnej kooperacji pod kątem wprowadzenia we własnym zakresie przetwórstwa płodów rolnych oraz użytkowania droższych maszyn. O ogromną rolę doradczą ma tutaj do odegrania Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w połączeniu z Akademiemi Rolniczymi, które powinny odgrywać rolę regionalnych centrów kultury i doradztwa rolniczego.

Jako głos w dyskusji potraktowano również wystąpienie prof. dr. hab. S. Dyki, który wprawdzie nie mógł uczestniczyć w seminarium, lecz swoje uwagi zawarł w formie pisemnej. Zdaniem prof. S. Dyki ważnym elementem programu rozwoju obszarów wiejskich w Polsce jest szeroko rozumiana sfera obsługi wsi i rolnictwa, której niedorozwój był i jest ważną przyczyną zacofania rolnictwa i ujemnie wpływa na warunki życia ludności wiejskiej. W związku z tym istnieje pilna potrzeba powstania na obszarach wiejskich różnych organizacji, które będą mogły wpływać zarówno na poziom gospodarowania, jak i poziom życia oraz właściwie reprezentować interesy rolników i mieszkańców wsi. Instytucje obsługi obszarów wiejskich powinny reprezentować różne formy własności, chociaż należy zauważyć, iż szczególnie predestynowane są do tego spółdzielnie, które jednak, by móc działać w warunkach rynkowych, muszą ulec „restrukturalizacji”. Ponieważ zmiana charakteru działania spółdzielni przebiegać będzie w warunkach demonopolizacji gospodarki i wzrastającej konkurencji, konieczne staje się zapewnienie spółdzielniom systemu poradnictwa oraz różnorodnych form szkolenia. Wymaga to stworzenia nowych form organizacji spółdzielczości. Wiąże się z tym także problem obsługi bankowej wsi m.in. poprzez banki i kasy spółdzielcze.

Ostatnie 2 godziny seminarium poświęcono na przedstawienie wniosków, które w formie syntetycznej zostały zaprezentowane w niniejszym zeszycie w odrębnej formie. Kończąc obrady prof. A. Stasiak stwierdził, iż zgadza się ze stanowiskiem prof. prof. S. Zawadzkiego i H. Okruszki co do konieczności podsumowania wyników seminarium poprzez określenie kluczowych problemów i wskazanie możliwych w tej mierze rozwiązań, pomimo iż w założeniu miało to być seminarium typu studialnego, przeprowadzone w formie „burzy mózgów”. Prof. A. Stasiak podziękował wszystkim uczestnikom za aktywny udział w obradach i zapowiedział udostępnienie najważniejszych rezultatów przeprowadzonego seminarium przez ich opublikowanie.